Dawid Obserwator x Dedis x Intruz, Raport z rejo

kolegę zwinęli przy mnie
mówię o nim w rapach
drugi proponował napad, bo miał debet
kiedyś wisiałbym na drzewie
kiedyś chciało mi się płakać
a przez Włada prawie zszedłem na imprezie

jakiś pajac mówi: zejdź na ziemie
zajeb kurs na wózki
ja mam swoje przewózki
no a tego nie zrobiłem
mam więcej wiosen
walkę z losem i sporo w planach to
i chcę żyć aż do bólu, ale nie na siłę!

a kolega mówi ze ma w chu* i odsuwa temat
dopóki ktoś nie przyjdzie z nim i wysunie mu siema
jestem tu i mam dylemat
dobrzy ludzie a nie święci
materiał pochowany jak insygnia śmierci
ktoś wyskoczył po dwóch latach i sie ma za gościa
czasem gdy widzisz kurestwo to je czujesz w kościach
paru stad już dało znac o sobie w wiadomościach, proste
robie notę bo chce mieć na bity i lacoste

jak zobaczę sporo bólu – to opisze w rapie
w mojej bramie jak w szpitalu – masz chemioterapie
ziomek płakał jak zwijali z domu
to mój raport,ej raport z rejonu
Jak zobaczę sporo bólu – to opisze w rapie
w mojej bramie jak w szpitalu – masz chemioterapie
ziomek płakał jak zwijali z domu
to mój raport,ej raport z rejonu
jak zobaczę sporo bólu – to opisze w rapie
w mojej bramie jak w szpitalu – masz chemioterapie
ziomek płakał jak zwijali z domu
to mój raport,ej raport z rejonu

dzisiaj każdy dobry raper daje Multiemu te featy
kiedyś Multi przez raperów byłby tylko kur** bity
Chada obudź się i powiedz, co jest kur** tu nie tak
skoro Tymek jest raperem, czy ja jeszcze robię rap?
nie mam zapisane w genach żeby robić te muzykę
może nie skocz jak Magik, ale za nią oddam życie
znowu ziomal do mnie mówi Dedis zrób coś pod publikę
jak masz dawać takie rady wolę żyć tu na kredycie
same geje na rejonach, jeszcze pchają sie do rapu
czaisz, homo jest na scenie i zarabia z tego papu
kiedyś to nie do przyjęcia, teraz żaden nie napisze
rap ma łączyć a nie dzielić – o przepraszam, rzygło mi się

dzisiaj dusze mam artysty i pisze
raport nadaje na nasze brudne ulice
i ciebie w nich nie widzę, nie jesteś w mojej lidze, nie
tak to widzę i jakoś nam tu żyje się

jak zobaczę sporo bólu – to opisze w rapie
w mojej bramie jak w szpitalu – masz chemioterapie
ziomek płakał jak zwijali z domu
to mój raport,ej raport z rejonu
jak zobaczę sporo bólu – to opisze w rapie
w mojej bramie jak w szpitalu – masz chemioterapie
ziomek płakał jak zwijali z domu
to mój raport,ej raport z rejonu

Niewinni ci którzy nie potrafią zaufać bogu
ten bez krzyżyka na szyji obcy wpuścił mnie do domu,
w szkole pier**lili coś o przyszłości narodu
chyba ku*wa nie słyszeli jeszcze raportu z rejonu,
smród pawilonów i budki telefoniczne
ch*j wie który rok raport notowania ma krytyczne na rejonie,
tandety wysyp jeden wielki kibel,
je*ać wasze markety za te chleby z grzybem,
w oknach koce nie rolety ci od skrzydeł podcinania
w raporcie konkrety wciąż upierdliwe realia,
albo wilgoć ma na oczach albo w pokoju na ścianach,
tak tutaj koczują ludzie na miejskich socialach,
rejon cię nauczy jak lekcji nie powtarzać
chłopaczku nie licząc duszy wiele więcej mogą zabrać
tu białas jest sku**ysynem gotów przykazania złamać
chyba się urodziłem by dziś ten raport przekazać

jak zobaczę sporo bólu – to opisze w rapie
w mojej bramie jak w szpitalu – masz chemioterapie
ziomek płakał jak zwijali z domu
to mój raport,ej raport z rejonu
jak zobaczę sporo bólu – to opisze w rapie
w mojej bramie jak w szpitalu – masz chemioterapie
ziomek płakał jak zwijali z domu
to mój raport,ej raport z rejonu